

dziale drugiej części Philippe Rolland analizuje świadectwo Tradycji o powstaniu pierwszych trzech Ewangelii — teksty Orygenesza, Ireneusza, Klementa i Papiasza, (których treść dosyć trudno da się pogodzić z jego teorią), by przedstawić czytelnikowi możliwie wszystkie dane związane w omawianą problematyką.

Ostatnią, trzecią część, zawiera analizę nowych (po 1950 r.) prób rozwiązań kwestii synoptycznej: hipotezy Léon Vaganay (1950 (1952) 154); Antonia Gaboury (1970) oraz Marie-Émile Boismard (1972) i krytyczne ustosunkowanie się do nich. W porównaniu z pozostałymi teoriami poglądy autora prezentowanej publikacji odznaczają się względną prostotą i jasnością, wyjaśniają bardzo wiele możliwych obiekcji. W konkluzji Ph. R. stwierdza, że proponowane przez niego rozwiązanie opiera się na założeniu, iż na kolejnych etapach redakcji następowało stopniowe wzbogacenie danych — każdy z redaktorów starał się przekazać cały materiał, jaki był do jego dyspozycji, nie opuszczając niczego. Pozostałe hipotezy zakładają, że Ewangeliści świadomie opuszczali fragmenty źródeł.

Pracę uzupełnia dodatek bibliograficzny, zawierający krótkie omówienie krytyczne ośmiu prac poświęconych kwestii synoptycznej, z lat 1953—1983. Jasne wykresy zależności oraz komentarz autora pozwalają szybko zorientować się w poglądach prezentowanych autorów i stanowią interesującą panoramę możliwości uznanych za mniej istotne niż trzy dokładnie przeanalizowane w trzeciej części rozprawy.

Opracowanie Ph. Rollanda stanowi bardzo cenny zbiór informacji, analiz, wykazów paralelnych i własnych miejsc Mt, Mk i Łk, studium języka poszczególnych autorów, zebranych przez francuskiego uczonego dla uzyskania jego oryginalnej teorii. Hipoteza ta na pewno zasługuje na uważną analizę i posiada wszystkie dane, by uznać ją za kolejny krok naprzód w dążeniu do wyjaśnienia powstania Ewangelii. Interesujący sposób przedstawienia materiału powoduje, że praca jest dostępna nie tylko dla specjalistów, lecz z przyjemnością i pożytkiem może ją czytać praktycznie każdy zainteresowany osobą Jezusa Chrystusa i przekazem Jego słów i czynów w Piśmie Świętym.

Kraków — Tyniec

O. TOMASZ MARIA DĄBEK OSB

KS. FELIKS GRYGLEWICZ, *Błogosławiona przez wszystkie narody. Matka Boża w Nowym Testamencie*, Częst. Wyd. Diec. Regina Poloniae, Częstochowa 1984, ss. 86.

Polskie piśmiennictwo teologiczne nie posiada syntetycznych opracowań zagadnień mariologii, choć istnieje wiele artykułów okazyjnych. Omawiana praca — choć skromna w objętości i obliczona na szersze kręgi czytelników — jest takim zwięzłym opracowaniem nowotestamentalnej mariologii. Autor omawia siedem aspektów nowotestamentalnego zapisu o Matce Zbawiciela — niczym siedem boleści Matki Bożej. Wychodząc od Ewangelii Dzieciństwa Jezusa u Mt i Łk przedstawia postać Maryi (I), analizuje scenę Zwiastowania (II), kandyk Magnificat (III), scenę z Symeonem u Łk (IV), ażeby przejść do omówienia relacji Matki do Jezusa (V), zwłaszcza w ujęciu Janowym (VI) i zakończyć omówieniem związku Maryi z Kościołem (VII).

Choć język pracy jest popularny, to Autor nie zrezygnował z akcentów naukowych: w tekście powołuje się na terminy greckie, które przejrzysto analizuje, a na końcu każdego z siedmiu rozdziałów jest wybrana

bibliografia zagadnienia. Przedmowę do książki napisał śp. ks. biskup Stefan Barela.

Książka pożyteczna dla teologów, duszpasterzy i wiernych. Każdy może w niej znaleźć coś dla siebie: teolog — impuls do dalszych badań, duszpasterz — materiał do kazań maryjnych, różańcowych, odpustowych itd., wierny zaś — tekst do osobistego studium teologicznego i rozważań duchowych.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

KS. JAN SZLAGA (red.), *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, Lublin 1984, RW KUL, ss. 193.

Doczekaliśmy się kolejnej księgi pamiątkowej. Po dedykowanej ks. prof. Stanisławowi Łachowi *Scrutamini Scripturas*, (pr. zb., Kraków 1980, ss. 180), obecna księga także jak wyżej wspomniana, powstała z okazji 50-lecia kapłaństwa ks. prof. Feliksa Gryglewicza, człowieka wielce zasłużonego dla polskiej myśli biblijnej. Zasadniczo są to materiały VI Tygodnia Biblijnego, jaki odbył się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach 1—11 XII 1977 r. Szkoda zatem, że dopiero teraz, po blisko siedmiu latach od tamtych dni, otrzymujemy całość tych materiałów, na które złożyły się zarówno artykuły o charakterze naukowym, jak też duszpasterskie przyczynki. Ale, jak powiadamy, „lepiej późno niż wcale”. Stąd radość, i to tym większa, że recenzowana pozycja w całości poświęcona jest życiu i osobie Maryi, Matki Zbawiciela, w jej biblijnym aspekcie.

Sam temat, tak bardzo bliski sercu każdego Polaka, nie wymaga zbytecznych rekomendacji; mówi bowiem sam za siebie. Dlatego też już teraz należy się uznanie i wdzięczność tak poszczególnym Autorom książki, jak i Wydawnictwu RW KUL za trafny wybór materiałów oraz za wszelki wkład, jaki włożyli oni w powstanie i wydanie tego dzieła.

Książka dzieli się na główne bloki tematyczne. Oprócz części wstępnej, dotyczącej życia i działalności naukowej Dostojnego Jubilata, co przedstawia nam ks. Jan Szlaga (13—26), mamy dwie części: część I to *Studia mariologiczne* (29—149), część II zaś zawiera *Materiały Homiletyczne* (153—192). Nadmienimy tylko w tym miejscu, że wśród Autorów niemal cała Szkoła Biblijna KUL-u.

Część I w rzeczy samej zajmuje się mariologią w jej aspekcie biblijnym. Mamy tu do czynienia i z dobrą teologią, niezbyt przeładowaną filologicznymi analizami (odnajdujemy jedynie pewne ich sygnały, i słusznie), jak też i z ciekawymi próbami odnalezienia jak największego bogactwa tekstów biblijnych mówiących nam o Maryi. Przykładem niech będzie artykuł ks. R. Rubinkiewicza: *Sara — matka Izaaka, Maria — Matka Jezusa* (139—149), czy też ks. A. Troniny: *Maryja — Stolica Mądrości* (55—63).

Część II, już bez obciążeń erudycyjnych, będzie z pewnością stanowić podstawę dla naszych duszpasterzy, szczególnie kaznodziei.

Kończąc należałoby stwierdzić, że ze wszech miar pozycja *U boku Syna* godna jest uwagi nie tylko biblistów, ale chyba także wykładowców teologii (otrzymują oni konkretne przesłanki biblijne do traktatu mariologicznego), katechetów, kaznodziejów czy rekolekcyjnistów. Szkoda jedynie, że posiadamy tak niski jej nakład (tylko 1500 egz.).

Kraków

DOMINIK TOMCZYK Sch.P.